

Wyrok wobec Svartholma zostanie wykonany

17 października 2011

Sąd podjął taką decyzję pomimo nieobecności oskarżonego. Oznacza to, że Gottfrid Svartholm rok musi spędzić w więzieniu, a także zapłacić swoją część z 30 milionów koron kary.

W kwietniu 2009 roku założyciele serwisu The Pirate Bay uznani zostali za winnych „pomocy w udostępnianiu materiałów chronionych prawem autorskim”. Sąd w Sztokholmie skazał ich na rok pozbawienia wolności oraz karę finansową w wysokości 3,62 mln dolarów. We wrześniu zeszłego roku rozpoczął się proces apelacyjny, także jednak przez Szwedów przegrany. Sąd nie tylko podtrzymał wyrok w zakresie winy, ale dwukrotnie podniósł wysokość kary.

Czytaj więcej: TPB: Wyrok podtrzymany, kara finansowa podwojona

Wyrokiem sądu apelacyjnego nie został objęty Gottfrid Svartholm, jako że nie pojawił się w czasie procesu. Powodem była jego zeszłoroczna hospitalizacja w Kambodży, a potem zniknięcie. Nawet adwokat nie bardzo wiedział, gdzie znajduje się jego klient. W tej sytuacji wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy było niezwykle trudne. Przemysł rozrywkowy domagał się, by wyrok wobec Svartholma uznać za ostateczny. Adwokat zgodził się, by sprawa toczyła się dalej pod nieobecność jego klienta.

W piątek sąd ogłosił, że z powodu niestawienia się Svartholma przed obliczem wymiaru sprawiedliwości, wyrok z roku 2009 nabierze mocy prawnej. Od decyzji tej nie można się już odwołać – informuje serwis TorrentFreak. Peter Sunde, jeden ze skazanych założycieli serwisu, jest zaskoczony sposobem, w jaki sprawa została załatwiona przez sąd. Podkreśla, że wyrok

został uprawomocniony w sytuacji, gdy jeden z oskarżonych nie może się w ogóle bronić.

Sprawa założycieli The Pirate Bay trafi jeszcze do Sądu Najwyższego Szwecji. Liczą oni na pozytywną dla siebie decyzję.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)